

POSTANOWIENIE

Dnia 13 sierpnia 2013 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Roman Sądaj

na posiedzeniu w trybie art. 535 § 3 k.p.k.,
po rozpoznaniu w Izbie Karnej w dniu 13 sierpnia 2013r.
sprawy T. M.,
skazanego z art. 258 § 1 k.k. i in,
z powodu kasacji wniesionej przez obrońcę skazanego,
od wyroku Sądu Okręgowego w W. z dnia 20 grudnia 2012r.,
zmieniającego wyrok Sądu Rejonowego z
dnia 28 grudnia 2011r.,

p o s t a n o w i ł

I. oddalić kasację jako oczywiście bezzasadną;

**II. obciążyć skazanego kosztami sądowymi postępowania
kasacyjnego.**

UZASADNIENIE

W kasacji wniesionej od wyroku Sądu Okręgowego z dnia 20 grudnia 2012r., obrońca skazanego T. M. podniósł zarzut rażącego naruszenia prawa procesowego, które mogło mieć istotny wpływ na treść wyroku, poprzez naruszenie art. 7 k.p.k., art. 410 k.p.k. oraz art. 424 § 1 pkt 1 k.p.k., polegającego na naruszeniu zasad procedowania, w wyniku których dokonano całkowicie błędnej oceny wiarygodności zeznań świadków w ramach swobodnej oceny dowodów, co w konsekwencji doprowadziło do uznania za całkowicie niewiarygodne zeznań świadków [...] złożonych na etapie postępowania jurysdykcyjnego. Obrońca wniósł o uchylenie wyroku w zaskarżonej części i uniewinnienie oskarżonego T. M.

W pisemnej odpowiedzi na kasację prokurator Prokuratury Okręgowej wniósł o jej oddalenie jako oczywiście bezzasadnej.

Sąd Najwyższy rozważył, co następuje.

Kasacja obrońcy skazanego T. M. rzeczywiście była bezzasadna w stopniu oczywistym, uzasadniającym jej oddalenie na podstawie art. 535 § 3 k.p.k.

Sposób sformułowania w kasacji zarzutu wraz z jego uzasadnieniem wymaga przypomnienia podstawowych reguł postępowania kasacyjnego. Sąd Najwyższy rozpoznaje kasację w granicach zaskarżenia i podniesionych zarzutów – art. 536 k.p.k., przy czym w sprawie nie wystąpiły przewidziane w tym przepisie wypadki pozwalające na przekroczenie tych granic. Kasację wnosi się od wyroku sądu odwoławczego – art. 519 k.p.k., co oznacza, że to uchybienia tego sądu, a nie sądu pierwszej instancji, mogą być przedmiotem zarzutów. W końcu, kasację można wnieść wyłącznie z powodu uchybień wymienionych w art. 439 k.p.k. lub innego rażącego naruszenia prawa, jeżeli mogło mieć ono istotny wpływ na treść orzeczenia – art. 523 § 1 k.p.k. Ten ostatni przepis przesądza o tym, że przedmiotem zarzutu nie może być li tylko kwestionowanie samych ocen wiarygodności poszczególnych środków dowodowych, gdyż oceny te nie należą do kategorii naruszeń prawa.

Kasacja obrońcy T. M. wprost zignorowała powyższe wymagania dotyczące tego nadzwyczajnego wszak środka zaskarżenia.

Żaden ze wskazanych przez autora kasacji jako rażąco naruszony przepis prawa procesowego nie dotyczył procedowania Sądu Okręgowego. Przepis art. 7 k.p.k., wyrażający zasadę swobodnej oceny dowodów znajduje przede wszystkim zastosowanie w postępowaniu przed sądem a quo, który prowadzi postępowanie dowodowe i stosując zasadę bezpośredniości ma obowiązek zachowania kryteriów wskazanych w tym artykule. Sąd ad quem tylko wówczas wprost stosuje ten przepis, kiedy sam przeprowadza uzupełniające postępowanie dowodowe bądź odmiennie od sądu pierwszej instancji ocenia wiarygodność poszczególnych środków dowodowych. Zawsze jednak zarzut naruszenia przez sąd odwoławczy art. 7 k.p.k. powinien być powiązany wprost z czynnościami właściwymi dla tego sądu, a więc obowiązkami związanymi z instancyjną kontrolą, wynikającymi choćby z art. 433 k.p.k. Ten też przepis określa granice rozpoznania apelacji, a zatem co do

zasady chybnym jest zarzut naruszenia przez sąd odwoławczy art. 410 k.p.k., a więc przepisu adresowanego przede wszystkim do sądu a quo. Z kolei przepis art. 424 § 1 pkt 1 k.p.k. wprost dotyczy wymagań jakie powinno spełniać uzasadnienie wyroku sądu pierwszej instancji, a nie sądu odwoławczego, gdyż te określone zostały w art. 457 § 3 k.p.k.

W niniejszej sprawie Sąd Okręgowy w pełni podzielił ocenę zgromadzonego materiału dowodowego dokonaną przez Sąd Rejonowy, a zmiana wyroku tego Sądu dotyczyła wyłącznie uchylenia orzeczenia uwzględniającego powództwo cywilne. W tej sytuacji trzeba stwierdzić, że już z przyczyn stricte procesowych kasacja musiała być oceniona za oczywiście bezzasadną. W istocie bowiem podnosiła zarzuty skierowane wprost przeciwko wyrokowi Sądu Rejonowego, a nie Sądu Okręgowego, co sprzeczne jest z art. 519 k.p.k., a co – zgodnie z art. 536 k.p.k. – wyczerpuje granice rozpoznania kasacyjnego.

Tym niemniej i w warstwie argumentacyjnej obrońca skazanego przeciwstawił ocenie Sądu a quo, w pełni zaakceptowanej przez Sąd ad quem, li tylko własną ocenę wiarygodności trzech podstawowych źródeł dowodowych obciążających skazanego. Dodać należy, że oceny skarżącego nacechowane były ogólnikowością i skrajnym subiektywizmem, wobec czego w najmniejszym zakresie nie mogły podważyć rzetelnej i wnikliwej oceny wyjaśnień/zeznań [...], przedstawionej w uzasadnieniach wyroków Sądów obu instancji. Sądy te szczegółowo i w pełni przekonująco uzasadniły dlaczego to depozycje tych osób złożone w postępowaniu przygotowawczym zasługiwały na przymiot wiarygodności, a nie te złożone w toku rozprawy. Nie ma potrzeby przytaczania w tym miejscu szczegółowej argumentacji Sądów, analizującej również wyjaśnienia T. M. w powiązaniu z pozostałym materiałem dowodowym, tym bardziej, że cały ten obszar rozważań de facto dotyczy nie zarzutu naruszenia prawa, ale wyłącznie sfery ocen, co przekracza kognicję kasacyjną, pozostając w sprzeczności z wymaganiami określonymi w art. 523 § 1 k.p.k. Samo nazwanie kontestacji sądowych ocen poszczególnych środków dowodowych rażącym naruszeniem prawa, jak przedstawił to autor kasacji, nie czyni z niej rzeczywistego merytorycznego zarzutu wymaganego dla tego nadzwyczajnego środka zaskarżenia.

Konsekwencją przedstawionego stanowiska Sądu Najwyższego było oddalenie kasacji wniesionej przez obrońcę T. M. w trybie art. 535 § 3 k.p.k.

Na podstawie art. 636 § 1 k.p.k. skazany został obciążony kosztami sądowymi postępowania kasacyjnego.